



KURIER Wileński

SRODA, 28 KWIETNIA 1993 R.
Nr 79 (12103)

SRODA, 28 KWIETNIA 1993 R.
Nr 79 (12103)

Więźniowie śpiewali pośłom



W SEJMIE REPUBLIKI

sowieckiego. Do posłów zwróciła się przedstawicielka tej organizacji Silvija Simonaitienė. W czasie przerwy w hollu chór Oddziału Kowieńskiego Związku Kłusek Politycznych odśpiewał dla posłów pełne smutku pieśni.

W imieniu komitetu praw człowieka i obywatela oraz do spraw narodowości Mindaugas Stakvilevičius poinformował o niecznych czynach złodziei miedzi w Żydowskim Zespole Pomnikowym w Ponarach i poprosił Sejm, aby w kwestii tej złożył oświadczenie.

W związku z informacją w telewizji o wyborach w rejonie wileńskim posel Ryszard Maciejkanieć oświadczył, że nie odpowiada ona rzeczywistości. R. Maciejkanieć powiedział, że ani on, ani Związek Polaków na Litwie nie wzywały do bojkotowania tych wyborów. Stwierdził, że jeszcze w styczniu zwracano uwagę na to, że na przygotowanie do wyborów przemacza się za mało czasu.

(ELTA)

A. Brazauskas przyjął ambasadora Portugalii

27 kwietnia prezydentowi Republiki Litewskiej Algirdasowi Brazauskasowi wręczył listy uwierzytelniające nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Portugalii na Litwie Alexandre Eduardo Loncastro da Voiga, rezydujący

w Kopenhadze. Urodził się on w 1930 roku w Lizbonie, ukończył prawo na Uniwersytecie Lizbońskim. Od 1955 roku podjął pracę w dyplomacji w Caracas, Tunisie, Nowym Jorku. W 1981 roku został nadzwyczajni-

nym i pełnomocnym ambasado-
rem Portugalii w Brukseli, w
1988 roku — w Luandzie i w
1991 roku — w Kopenhadze

(ELTA)

Litewsko-niemiecka współpraca

Wczoraj w Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja prasowa z prezydium Izby Handlowej m. Ofenbach nad Menem panem Erikim von Knorrem oraz jego zastępcą, panem Franzem Wetzel. Podstawowym celem wizyty jest nawiązanie kontaktów z Litwą, naszymi przedsiębiorcami oraz Litewską Izbą. Goście zdążyli już odwiedzić niektóre zakłady przemysłowe, podpisać umowę o partnerskiej współpracy z naszą Izbą, spotkali się z ministrami, posłami na Sejm. Omówiono też plan szerszej współpracy.

Niemieccy koledzy pragną pa-
tronować Litwie, pomóc jej w

rozwoju drobnego rzemiosła
przekwalifikować Izbę na sty
i ład międzynarodowy

Podstawowym zadaniem, z którym zmierza się niemiecki minister, jest zorganizowanie należytego nadzoru nad zawodowym systemem szkolenia. Według wstępnych założeń, Niemcy rozpoczną szkolenie ślusarzy w 1994 roku. Obie strony mają nadzieję, że w przyszłości można będzie rozpocząć szkolenie ślusarzy w 1994 roku. Nauka będzie trwać będzie 3,5 lata. Chodzi tu nie o zwykłych ślusarzy, ale o dobrych fachowców szerokiego profilu. Praktycznie będą to ludzie na poziomie inżynierskim. Pierwszy kurs przyjmie 15-20 osób. Nauka będzie prowadzona

w Wilnie. Już obecnie litewscy wykładowcy przechodzą szkolenia w Niemczech.

Jest to praktycznie pierwsza jaskółka, ale wszystko rokuje, że nie ostatnia. Niemiecy kolczyki widzą tu szerokie pole do popisu, i mają szczerą chęć pomóc nam podźwignąć się z dolka ekonomicznego. Szybkiego tempa wprawdzie nie obiecują, bowiem wiele jeszcze trzeba zrobić. Przed wszystkim do chwili rozpoczęcia współpracy litewski rząd i Sejm muszą przystąpić szereg nowych uchwał i ustaw, które odpowiadałyby międzynarodowym standardom. Miejmy nadzieję, że nie potrafi to zbyt długo. **Julitta TRYK**

Julitta TRYK

OSTRY SYGNAŁ

„Codziennie dostarczamy mleko do punktu skupu w Pielikszkach (kierownik Piotr Kurłowicz). Odbiórą naszą produkcję jest Niemenczynska Mleczarnia (dyrektor Villus Pielukis). Mało tego, że za kilogram mleka płać nam tylko 25 talonów (zawartość tłuszczu stanowiąc na 3,4 proc.) to jeszcze nie rozliczając się terminowo za dostarczoną produkcję. Niejednokrotnie zwracaliśmy się do dyrektora i księgowym w Niemenczynie. Pytaliśmy, kiedy nareszcie wypłacać nam pieniądze za mleko oddane w marcu br. Obiecują: jutro, pojutrze... I nagle z tego czasu nie słyszymy, zwrócili się do redakcji: Sabina Smyk, Teresa Lubicka, Tadeusz Kozłowski, Sabina Pelik oraz inni dostawcy mleka z Pielikszek.

Niestety, zasygnalizowany problem dotyczy również dostawców innych punktów mleczarskich rejonu wileńskiego. Ponadto niezależnie jakle mleko dostarcza rolnik — najwyższego, pierwszego czy drugiego gatunków — zalicza się zawsze je do drugiego gatunku. Otóż w lu

(ELTA)

Mleko na kredyt?

tym br. dostawcom płacono po 25 talonów za kilogram.

Z pytaniem dostawców mleka z Pikielskiej: kiedy zapłać im pieniądze? — zwrócił się do dyrektora **Niemcewyskiej** mleczarni **V. PULIKISA**. Obiecał, że w bieżącym tygodniu rozliczy się za mleko sprzedane w marcu. Jego zdaniem, Niemcewyska Mleczarnia nie może drożej płać za surowiec, jak inne mleczarnie czy kombinaty mleczarskie republiki. W rachubę wchodzi koszty przetworstwa. Jeżeli podnieść cenę, to się nie opłaci suku mleka od ludności.

Wcześniej kilogram mleka najwyższego gatunku kosztował 40 talonów, pierwszego — 35 talonów, a drugiego — 25 talonów.

Natomiast od 15 kwietnia br.
za kg mleka drugiego gatunku

Niemenczyńska Mleczarnia ma
płacić po 30 talonów.

Zasygnalizowany problem nasuwa szereg pytań, które dziś kierujemy do Ministerstwa Rolnictwa oraz do kierownictwa Niemieckizyskiej Mleczarni: kiedy punkty skupu mleka zaczną prawidłowo określać gatunek mleka zależnie od jakości? Czy handlowcy, którzy są odbiorcami produkcji Niemieckizyskiej Mleczarni, rozliczają się z mleczarnią również z takim opóźnieniem, bo my, konsumenci, jak dotychczas nie mieliśmy okazji kupować mleka na kredyt? Wszak każdemu jest jasne, że przy tak galopującej inflacji wygodnie jest kupować na kredyt, nie płacić przy tym żadnych procentów,

Leokadia DROZD

Narada u prezydenta

prezenta w gabinecie ro-
prezenta Republiki Li-
prezenta odbyła się narada w
prezenta działalności Rady Obro-
prezenta. Uczestniczyli w niej
prezenta Sejmu Česlovas
prezenta, minister ochrony kra-
prezenta Butkevičius, doradca
prezenta Republiki Litewskiej
prezenta bezpieczeństwa narodowego
prezenta Sadeckas, szef sztabu
prezenta sił zbrojnych puł-
prezenta Stasys Knezys. Naradza
prezenta w sprawie programu

regulaminu przyszłej działalności Rady Obrony Państwa, ustawy o Radzie. Minister ochrony kraju A. Butkevičius przedstawił główne kierunki polityki bezpieczeństwa narodowego oraz jego koncepcje.

Była mowa o przebiegu wycofania wojsk rosyjskich oraz zaopatrzeniu materiałowym systemu ochrony kraju, gwarancjach społecznych ludzi, wojska.

(ELTA)

Wizyta szefa rządu Republiki Litewskiej w Norwegii

10-letnia (spec. kor.
 Jonas Bagdanskis].
 jącym dwie godziny i
 1000 lotnie na trasie Wilno —
 Olsztyn. Samolot zszedł
 z lotniska Litewskiej wy-
 stawy międzynarodowej w
 Fornebu Królestwa
 Norwegii. Razem z premierem
 i ministrem energetyki Al.
 Stasiukynas, wicemi-
 nistrami zagranicznych Al.
 Miklins, dyrektorem gene-
 ralnym Klaipedzkiego Przedsię-

biorstwa Przetwórstwa Ropy Naftowej Martinas Gusiatinas, inne towarzyszące premierowi osobę.

Litewskiego premiera Adolfa Szelevičiusa przyjął minister spraw zagranicznych Norwegi Johan Jorgen Holst. Omówiono poszczególne problemy związane z wycofaniem wojsk rosyjskich z Litwy i innych krajów bałtyckich. Następnie premier spotkał się z dyrektorem doskonale znanej na Litwie spółki teleko-

munikacyjnej „Televerket” Tor-
modem Hermansenem. Po czym
w Izbie Przemysłu i Eksportu
przedstawicieli Litwy przyjął
wiceprezydent Norweskiej Rady
Handlowej. Dziś premier dążył
jeszcze odwiedzić Storting, gdzie
się spotkał z członkami grupy
wspierania Białów. Późnym wie-
czorem odbyło się spotkanie pre-
miera oraz towarzyszących mu
osób oficjalnych z generałym
konsulem honorowym Litwy Le-
onem Bodem w jego rezydencji.



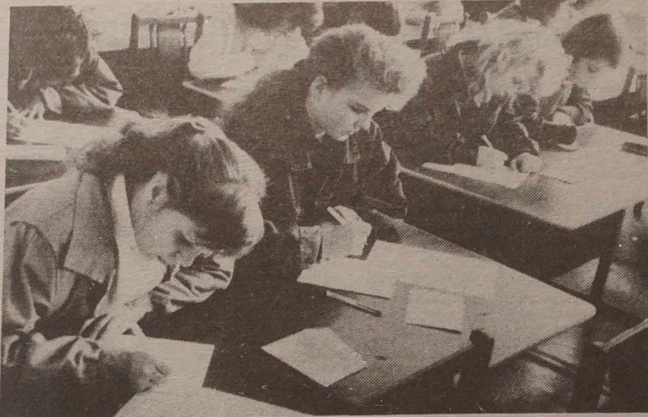
27 kwietnia na Litwę przybył samolotem przedwojenny dyplomata litewski Stasys Bačkis z małżonką Oną. Są to rodzice wi-

NA ZDJECIU: powitanie na Lotnisku Wileńskim

Fot. G. Svltoljus (ELTA)

„Opieka“ troszczy się o chałupników

Leokadia DROZD



Twórczość, intelekt, prezentacja ciekawych osobowości

Tak często nazywamy wszelkie imprezy świętem (wielkim, radośnym, prawdziwym, etc.), że się waham, czy użyć tych słów pisząc o Olimpiadzie Języka Litewskiego. Bo są już szablonem, komunalem. A wszelka olimpiada jest przeciwieństwem tych szablonów! Olimpiada — to twórczość, intelekt, prezentacja ciekawych osobowości. Wreszcie każda olimpiada — to niepowtarzalny klimat. Owszem, jest wysiłek umysłowy i to duży, ale nie pada nań czarny cień strachu i stresu, jaki towarzyszy na przykład egzaminom. Jest też ogromna życzliwość, serdeczność organizatorów, jurorów. Jest też duma i ogromna satysfakcja z pracy nauczyciela.

W dniach 23–25 kwietnia odbyła się w Wilnie IV Republikańska Olimpiada Języka Litewskiego dla szkół nielitewskich. Zjechali na nią uczniowie z całej Litwy — ponad 70 osób. Większość, jak należało zresztą oczekiwać, stanowili uczniowie szkół rosyjskich. Poza konkursem wystąpiła grupa uczniów z Kaliningradu, którzy swego ojczystego języka litewskiego uczą się na zajęciach fakultatywnych. Rzecz jasna, trudno im było współzawodniczyć z rówieśnikami z Litwy, jednakże przyjmowani byli szczególnie serdecznie. Z polskich szkół przyjechało tylko 15 osób. Wszyscy uczniowie wykazywali się dobrą lub wręcz doskonałą znajomością języka litewskiego, o czym będzie niżej. Zdziwienie jednak wzbudził fakt, iż ta grupa polska była tak niewielka. Miało uczestniczyć 25 osób. Na przykład, z Wilna zamiast 10 uczestników było 5, z rejonu wileńskiego zamiast 6 — 4, z sołecznickiego — zamiast 5 — 3. Wilno reprezentowały tylko 3 szkoły: imienia Mickiewicza, Syrokomli oraz nr 29 (kiedy wreszcie będziemy o niej

mówić: imienia Szymona Konarskiego). No i wszystkie trzy spisały się doskonale. A gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie olimpijskim był niewątpliwie obok Gruzinki Tamary Kontelija i Andrieja Dubrowskiego (przed niespełna trzema laty przyjechał z Sankt-Petersburga i doskonale opanował język litewski) Marian Jakszo ze szkoły imienia Syrokomli. Tylko dwie prace pisemne — Tamary i Mariana uzyskały najwyższą ocenę — 20 punktów i były podczas uroczystego zamknięcia odczytane na sali.

Konkurs składał się z 3 części: pracy pisemnej, recytacji wierszy lub prozy oraz przedstawienia się, opowiadania o sobie. Słów kilka o tematach prac pisemnych. Bardzo dobrze, iż były one zjawczane, życiowe, bliskie każdemu człowiekowi. Bo tych wzniósłych, skrzydlatych, bohaterów, pełnych patosu czy też zbyt upolitycznionych, mamy naprawdę dość. Uczniowie mieli do wyboru jeden z 10 tematów. Wśród nich: Moje ulubione zajęcie, Dzień, którego nie chcę przypominać, Ciekawe zdarzenie, Podróż na olimpiadę, Drogi mój człowieku, Marzenie o przyszłości, Książka, którą chciałbym jeszcze raz przeczytać itd.

Marian Jakszo pisał o listach filozoficznych Seneki Lucjusza Anneusza, o ideach stoicyzmu, o zagadnieniach życia i śmierci. Mądra, dojrzała rozprawka filozoficzna. Przedstawiając się Marian z humorem powiedział, iż olimpiady — to jego hobby. Uczestniczy we wszystkich, czy to z języków, czy fizyki, chemii, biologii.

Z ogromną przyjemnością spotkałam tu swoich starych znajomych, to znaczy uczestników olimpiady literatury i języka polskiego — Renatę Rulevičiūtę

z Trok oraz Nadieżdę Jezulewicz i Jerzego Małyškę z Wilna. Z prawdziwą też przyjemnością wręczyłam im nagrody (słowniki litewsko-polskie M. Niedźwieckiej, A. i B. Kaledów), jakie ufundował „Kurier Wileński” dla tych, którzy się najlepiej wykazali. No, bo się okazuje, że ci, którzy znają i kochają swój język czystszy, z jednakową pilnością i szacunkiem odnoszą się też do języka kraju, w którym mieszkają.

W grupie polskiej laureatami zostali: pierwsze miejsce zajął Marian Jakszo ze szkoły imie-

IV REPUBLIKAŃSKA OLIMPIADA JĘZYKA LITEWSKIEGO

nia W. Syrokomli, dwa drugie podzieliły Edyta Tamošiūnaitė z Mejszagolskiej Szkoły Średniej oraz Renata Rulevičiūtė z Trockiej Średniej nr 1, dwa trzecie — Marzena Suchocka i Nadieżda Jezulewicz, obie ze szkoły im. W. Syrokomli.

Za to, że młodzież była dobrze, a nawet bardzo dobrze przygotowana z języka litewskiego należałoby lituanistom wyrazić szczerze uznanie. Chciałoby się jednak, by podczas przyszłej olimpiady nie powtarzały się pewne niedociągnięcia, które dały się teraz zaobserwować. A więc: nauczyciele muszą dobrze znać warunki olimpiady (półtowa uczniów podczas przedstawiania się zamiast o sobie mówiła o swym mieście lub wsi), powinni też więcej uwagi udzielić repertuariowi. Poezja jest przecież wielointonacyjna, a tego się nie dawało zauważyć. Szkoda, że

przeważała raczej patriotyczna, wzniosła, pełna bólu i skarg liryka Brazdžionisa, Aistisa, Mikolaitisa-Putina, Marcinkevičiusa. Może dlatego też ta recytacja nie wypadła najlepiej, iż utwory te są jeszcze niedostępne bądź obce emocjonalnie dla serca siedemnastolatka. Poezja przecież nie tylko lamentuje, ale i radość niesie, i śmiech. Jakby się chciało, by na następnych olimpiadach nie zabrakło tej radosnej poezji. I jeszcze jedna uwaga. Chodzi o horoskopy. Można było to potraktować z przymrużeniem oka, kiedy jeden, drugi uczestnik z całkowitą powagą, jako o rzeczy najważniejszej mówił, pod jakim znakiem Zodiaku się urodził i jakimi go Byk czy Skorpion cechami charakteru obdarzył. Nieswojo się jednak robiło, kiedy mówili o tym dziesiątki młodych ludzi. Owszem, gazety drukują horoskopy. Nie znaczy to jednak, iż tę zabawę należy traktować serio. Dobrze by było, gdyby nauczyciele porozmawiali o tym z uczniami.

Zostało mi jeszcze wymienić ludzi, którzy w ciągu trzech dni pracowali i szczerze, serdecznie się cieszyli z każdego udanego wypracowania, każdej dobrej odpowiedzi. To — komitet organizacyjny oraz jurorzy.

Organizatorem olimpiady było Ministerstwo Kultury i Oświaty, a dokładniej dział mniejszości narodowych, a jeszcze dokładniej — pani Danutė Kolesnikowa. Miejski Wydział ds. Oświaty i Młodzieży w osobie Pani Salomei Gongapševienė dzielnie jej sekundował. Pracowały trzy komisje jurorów, które we wnikiwie (żeby się tylko nie pomylić i kogoś nie skrzywdzić) pod kierownictwem kandydata nauk filologicznych pani Sofii Babickienė z UW oceniały

każdą pracę, każdą wypowiedź. Pani Kolesnikowa zaprosiła do udziału w olimpiadzie cjalistów jak profesor Mustekaitė z WUP, Andorionė z Katedry Nauk, Aldona Rakauskienė z Litewskiego Centrum, Ministerstwa Kultury i Oświaty, Vilija Daileidė z Szkoły Średniej nr 13. „Uchyciły ostatnie dni, brzmiały ostatnie słowa, dzień z gościnnych, nych murów [KN] wypłył na zalany słońcem, ba trochę tego słońca, w ich duszach i pamięci przypomniał swój użyty ow jakies nowe tajemnice może i przyjaźni, a nie pierwsze rande-vous na teatrze. Przypominać im dni olimpijskie również, które przywiozł do domu — wiadomo, laureaci — wiozł ich więcej, i nie każdy jednak uczestnik mi rekoma nie wracał, wały te nagrody Departamentu Mniejszości Narodowych, trum Wydawnicze, Komitetów Regionalnych, Macier Szkolna, redagiera „Wileńskiego” i „Litwy”.

Zgodnie z tradycją olimpiady zwolnieni są z egzaminów matury z języka litewskiego. Gratulujemy też wszystkim studentom, bo się wyznali, wzięli dobrą wagę z tego miotu. Organizatorom dziękuję.

Lucja BRZOSKO

NA ZDJĘCIACH: Pani Kolesnikowa: laureat olimpiady grupy polskiej; komitet jury.

Realia wsi

Każda wiosna budzi niepokój wśród rolników. A tegoroczna szczególnie. Trudności, problemy synępnij niczym z rcgu obfitości. Przyroda też nie śpieszy uciecszyć ciepłą i trwałą pogodą. Ale nie to jest najważniejsze.

Około 40 proc. areatu przeznaczonego pod zasiewy zostało nie zaoranych jesienią — mówi zastępca kierownika działu rolnego Święciańskiego Zarządu Rejonowego Arvydas Nalivajka. — Czekaj więc dodatkowa praca. Natomiast oleju napędowego wystarczy tylko na połowę zapotrzebowania. Ministerstwo Rolnictwa obiecuje, że niedobór ten zostanie wyrównany. Ale czas nagli, a sytuacja z paliwem nadal jest trudna we wszystkich rejonach Litwy.

Na polach spółki „Baliuliai” rozpoczęto wiosenną orkę, gdy tylko ziemia podeszła na pagórkach. Brak i

Wiosna nadziei i niepokojów

drożynę nawozów mineralnych zrekompenrowano organicznymi, których zgromadzone ponad 10 tys. ton. Teraz sieje się tu owies. Ogółem jarośnie zajmą 450 ha. — Na brak sprzętu technicznego nikt nie narzeka. Natomiast z paliwem są duże trudności — mówi kierownik spółki Józef Giedrycki. — Przydzielono zaledwie 50 ton, czyli na 2–3 dni pracy. Jak uzyskać resztę? Kwestia wymaga rozstrzygnięcia.

Co prawda, nie wszędzie jest tak krytyczna sytuacja. Członkowie sąsiedniej spółki „Paulinavas” jesienią obśliżyli żyłem 120 ha.

Ozimy są piękne — cieszy się kierownik spółki Nikoła Suko. — Siewy wiosenne mamy przeprowadzić zaledwie na 50 ha. Więc nie mamy zbytnich powodów do niepokojów.

Inaczej jest w innym krańcu rejonu — na terytorium

byłego sowchozu „Jakieliai”. Początkowo podzielono go na 13 tak zwanych kompleksów. Przy podziale, były fermenty, ale widząc, że w pojedynkę nie się nie uda, ludzie zjednoczyli się znów. Z feralnej 13 utworzono dwie spółki. Jedna zabarała się do hodowli bydła, druga zaopatruje ją w pasze. Jesienią hodowcy zaopatrzili się w siano, kiszonce, ziarno i inne pasze niezbędne na zimę. Owszem, zime przetrwali, ale nie spłacili jeszcze długów za pasze. Wzburdziło to niezadowolone, spory obu stron. Teraz hodowcy domagają się w celu uniknięcia dalszych sprzeczek, by przydzielić im ziemię, by sami mogli zaopatrywać się w pasze. A ziemi nie ma, została już podzielona i nawet brakuje. Kłótnie trwają, a czas nagli.

W skomplikowanej sytuacji jest też większość ferme-

rów. Pionierzy tego ruchu bracia — Petras i Povilas Pašunasowie jako pierwsi w rejonie wzięli 65 ha, przystąpili do chowu bydła. Dobrze sobie radzą. Szybko stanęli na nogach i tegoroczna wiosna nie budzi zbytniego niepokoju. W rejonie nalicza się 852 samodzielnych rolników, dysponujących 6452 hektarami gruntów. Mają problem z paliwem. Niepokój budzi również niepewność, bo żaden z nich nie otrzymał jeszcze dokumentu potwierdzającego, że ziemia stała się ich własnością. Faktycznie nie są właścicielami, a dzierżawcami.

Spory, brak paliwa, niepewność jutra — oto co bulwersuje obecną wieś. W tym również tych, którzy otrzymali po 2–3 ha na osobiste przyzagrodowe gospodarstwo. Te ziemię też trzeba uprawiać. Co prawda takie gospodarstwa nie przysporzą obfitości na naszym stole, ale przynajmniej zapewnią utrzymanie ich posiadaczom. Na spółki, właścicieli

sprzętu technicznego, dodatkowe obciążenie. guly posiadające 2–3 tarów nie mają kono nadzieję pokładają w tych posiadających sprzęt techniczny, czy kom-

Zmienia się stosunek do ziemi, sprzętu. Już rysz traktora stają się włączonym silnikiem. większość rolników chce je pracę — owsia-

Na mocy rozporządzenia naczelnika rejonu Trapiaksa powołano komisję do podziału kredytów materialnych w bów materialnych w wy wiosenne wykonywać pracę. Wszysko zależy, czy czyni się po się, nie porosły wiosną, nie, czy teko wiosna. Wszak tylko wiosną nową tylko zimową zapotrzebowania

Nikoła NALIVAJKA, Rejon, święciański

TIESA

...swoje publikacji ubiegłego tygodnia do-
...prawowadności:
...Lewie szary siła wybuchów. O
...z przestępnością oraz jej
...Wytłóczył Wagner rozmawia z
...Kestutis Wagner rozmawia z
...komisarzem policji kryminalnej MSW
...Raudaskasem, dyrektorem de-
...windykacji i personelu banku ko-
...Vilius Bankas* Marjonasem
...z dyrektorem generalnym dy-
...kacji i korporacji „Lietverslas” Liu-
...Kasasem. A więc o zorganiz-
...przestępczości mówią znawcy (we
...numerze).

szablonach: Interesowałem się „rekolekcyjnictwem”. Objąśniali mi, że takie fakty, jakie, ale wspólnym wysiłkiem samych policjantów, akcjonariuszy i policji to ujemne fakty zostały zlokalizowane. U nas istnieje podział mienia – to jedno z najczęstszych przestępstw. W ciągu 15 roku od osób handlujących w bazach w Gariunai nie wypłynęło ani jedno podanie dotyczące wymuszania. W podaniu na Litwie odnotowuje się ich zaledwie pięćdziesiąt. Policjanci muszą prosić podających, aby ci składali podanie. A przebieg podania Holandi jest mniejsze od Litwy. W Holandii: Stuprocentowo przekazywany jest MSW dysponując całością informacji. Tym, kto wypytuje źródłami naszej policji jest to w tym prasie. Ale czy skorzystał z tej informacji? Dlaczego nie. hotel „Kempinski” posiada na 4 miliony talonów i wykupione struktury komercyjnej, natomiast kiosk „Kempinski” posiada na 9 mil. Już gołym okiem można zobaczyć to budynki. Ale czy komuś się udało?

zaskakująco: czy powstająca w 1991 r. i rozpoczynająca działalność 1 stycznia 1992 r. potężna policja kryminalna nie szukała kogoś na Litwie? Czy nie stała się niewygodna dla kogoś? Ważne jest także, czy dziś Litwa znów jest potrzebna policji kryminalnej. Żyćle dowiódz, że nie ma! Potrzebne są konsekwentnie prowadzone wysiłki całej policji oraz współpracy prawodawców.

Milukonice: Faktycznie spółki akcyjne powstawały zaczęły powstawać w latach 1990-1992. Niezwykle trudno trafić do nich i nie mającej nawet prawa do takiej pracy. Wskazywano organizację, która by doprowadziła, gdyż pracownicy w niej nie byli z rzeczy zawodowych. Zamierzano zwrócić się do służb. Zamierzano zwrócić się do służb cudzoziemców, ich służb, służb transzycyjnych. Podważać było to, że nas reakcja gazety, Republiki, że pewne osoby terroryzowały ją. Dlatego próbowałam znaleźć przy tej gazecie i w jej działalności. Sama idea z moich praktycznych skaza była na niepowodzenie. Była też jakby włączony był nawet Departament Bezpieczeństwa. Zaczęło się dziać, że interesowało się ich kontaktem. A w tym czasie w ciągu tego roku zaczęły się powstawać różne organizacje, o których nie było dobrej strony plaża prawa. Powstały spółki akcyjne oficjalnie jakby chronić ludzi i ich mienie, a zarazem chronić ich obywateli. Co tu można powiedzieć. Sądzę, że przykrymione czuły na to, że nie było już określonej pozycji na

...to dobro społeczeństwo, jeśli samemu nie są obrotami" — rozmo-
wca, szczególnie ważnych Prokuratoru
...w Agimantas Astaška.
...w godzinie wygłaszał nam prelekcję
...specjalista od walki z
...wykazywał z nim na ten temat i or-
...nie powiedział: Policjanci w Ameryce
...obrotami, ponieważ bronią oni inte-
...w Los Angeles czarny ob-
...nie pobły przez policjantów, bo się nie
...rozwiązaniu zagadunku. Wybuchu
...wawentura, było wiele ofiar. Wszys-
...na tamnie widno, gdzie widać
...wysoko bil, ale dowódów dla sądu
...nie było. Przestępca ma tam do-
...policjanta, bo jak mówię, broni

...dawno sąd skazał dwóch pracowników w swoim czasie wydziału VI — w Pukenisa. Po 5 lat spędzą oni w więzieniu. Za to, że rzekomo nadużyli swych powierzonej im funkcji. Nie uznano ich za winnych. Nie było to przebiegiem zbrodniczego człowieka. Pozostają oni wolni. — Ili ludzi na Litwie skazano na śmierć, zapytać — „przekroczenie swych pełno-

możliwość. „Nikt mi na to nie odpowie. A cił męczyłby przy doskonałym pracownikami, sądzonymi po raz pierwszy. Sądz poszedł prymitywną drogą, żeby krwi zmarłego nie skrzyż się, ale czy ktoś mógłby o oskarżonych? Jest to ugaranie nad prawowadnością, abstrakcyjną sprawiedliwość. Zdaniem ekspertów, zmarły doznał „kilkich obrażeń ciała”. Jak powstrzymać człowieka, gdy ten atakuje policjanta, kopie, bije i nie zna na zadania policjanta, by się zatrzymał. Co znać lekko obrażenia ciała w porównaniu z wybuchem w mieszkaniu policjantów Kurganów. Dwie osoby z bandy „poczakowanych” zostały zastrzelone. Ustalono, że w ten sposób załatwiono między sobą porachunki.

Wstrząsająco mągała sprawa. Zwłaszcza, że prokurator zaproponował po 4 lata więzienia G. Adiklisowi i V. Pukenisowi, a sędzia A. Rancinis domagał się po pięć. (...) Przeciwko silnie można użyć jedynie silny, innego wyjęcia nie ma. Tymczasem adwokat Adiklisa, który na sądzie bronił „poszkodowanych” i dzięki któremu G. Adiklis i V. Pukenis zostali tak okrutnie ukarani, jest dziś doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego. Stałe zwracał nam akta jedynie dlatego, że nieprawdopodobnie zostały tam użyte prewencji. Proces jest rzeczą świętą, co prawda, należy go przestrzegać, ale zachować tolerancję. Pan Adiklis zasłynął z tego, że kilku śledczym wytoczył sprawy karne (...)

Zamorowanie syna R.Ozolsa nie było związane bynajmniej z pracą bezpieki bądź motywami politycznymi. Było to zwykłe morderstwo, o czym Andriks nie chciał nawet słyszeć. Dwajata morderca, który a propos sam się przyznał, czekał na sąd. Po co wszystko komplikować, przewracać do góry nogami. Dziś odczuwamy katastrofalny brak śledczych, pracując kobiety, które się oberczą 10-15 sierpnia. Mieliśmy jedyną ulgę – bezpłatny przejazd transportem upoświeconym i to nam odebrano. Sędziowie śledczy porzucając pracę – otóż czworo znowu złożyło rezygnację. Kto dalej walczyć będzie z tą mafią, gdy rekietyrzy, inne „asy” naszego współczesnego społeczeństwa skazywamy są umownie? Gdybyśmy był prezydentem, z miejsca zażądałobyśmy problem G. Adikisa IV. Puknie ono ułaskawienie” (...)

LJETUVOS AIDAS

* Obszerny wywiad z premierem Litwy Adolfasem Šleževičiusem po obraniu go na stanowisko przewodniczącego DPPL przeprowadził redaktor naczelny Saulius Stoma (środa i czwartek). Oto kilka fragmentów z tej publikacji, dotyczących życiorysu premiera oraz jego punktu widzenia na gospodarke i litwę:

Na ucną karierę powinien się złożyć pewna okoliczność. Przesłanka ta jest ważna i niekiedy się zdarza, że przez dłuższy czas pracując na drugim planie można osiągnąć dobre wyniki. Jeśli jednak okoliczność nie sprzyjała, można pozostać z niczym. A mnie pod tym względem powiodło się w życiu. Mama mówiła, że gdy byłem mały, to Cyganka wyróżzyła, iż będę przebiegły i szczęśliwy. Powodzi mi się zarówno w pracy, jak i w rodzinie, i w ogóle zadowolony jestem z życia. Przez cały czas ciężko pracowałem, rodzice zaszczepili chęć do pracy: pasłem krowy, pelłem ogród, gdy tymczasem rówieśnicy grali w piłkę nożną. I dziś wychowanie przez pracę rozumiem w dosłownym tego słowa znaczeniu. Pracowałem również w okresie nauki — ładowałem wagony, wykonywałem różne prace kursowe. Po skończeniu instytutu byłem inżynierem-konstrukтором w kombinacie mleczarskim. Tak się złożyło, że w ciągu pięciu i pół lat od zwykłego inżyniera do wiceministra doszedłem. A zastępcą ministra zostałem nie dlatego, że byłem najlepszym w tej branży przemysłowej, ale dzięki pomyślnym okolicznościom. Krewny jednego z kandydatów wyjechał do Ameryki, co w tym okresie było limitowane, a drugi — popiełnił inne błędy. Tak się więc stało, że mając 29 lat podjąłem się pracy kierownika w przemyśle mleczarskim, zatrudniającym 15 tys. osób. Po czterech latach z własnej inicjatywy wyjechałem na dalsze studia. W pierwszym roku obroniłem doktorat — co było echem mego wyjazdu. W drugim roku napisałem pierwszą monografię. W ciągu tych dwóch lat napisałem około 20 artykułów, uczestniczyłem w różnych konfe-

— Dziś został pan poważnym politykiem i prawdopodobnie w przyszłości (z uwagi na wiek) ma pan wielkie szanse dłużej pozostać liderem partyjnym. Jak pan może określić swe miejsce w obecnej DPPL w sensie ideowym: czy jest bliżej skrzydła umiarkowanego, czy też można nazwać pana człowiekiem Brzazuska, a może będzie pan reprezentował w partii interesy młodszego pokolenia? Istnieje jeszcze tzw. grupa uniwersytecka, „specjaliści rolnictwa”. Kto jest najbliższy?

— Nie wiem, co grupa uniwersytecka formuluje dokładnie i jakie są ich założenia, sam jednak zarówno pod względem charakteru, jak i z natury zawsze się trzymam zasad umiaru. I to mi sprzyja. Tym się różnię od niektórych

kolegów, którzy ze zmieniającej się sytuacji w partii zdecydowanie wyrzucili legitymację, aczkolwiek wyrzucenie jej nie oznacza odgródzenia się od historii, przeszłości. To, co robiliśmy w Komitecie Centralnym, pozostałoby w moim życiu, oczywiście, niezależnie od mojej woli. Nie z przekonań partyjnych, przekonań komunistycznych zostałem komunistą, członkiem partii. Podobnie kierując się zasadą umiarni pozostałem w DPPL, ponieważ do przyjęcia były mi umiarkowane idee wszystkich reform. Dlatego też i dziś zaliczam się do umiarkowanych i będę próbował realizować w partii zasady konsekwencji i umiarności... — Ale zamrożono wiele czezków, które znalazłyby się już w obrotach.

— Jeśli będziemy się zapatrywali w ten sposób, to problem się rozrośnie jeszcze bardziej. Ilość czeków nie jest zgodna z prywatyzowanym mieniem.

— Jest to niezwykle zrozumiałe. Skoro czeków jest za wiele, to ich wartość jest nieco mniejsza niż obliczano — i tyle.

— Wartość spada, ale w tym przypadku problem jest większy. Emisja pieniędzy obniża ich wartość. A czeki inwestycyjne — to co innego. Mienia do prywatyzacji jest mniej niż czeków inwestycyjnych. Część obiektów prywatyzacji nie podlega, część obiektów rolnych nie sprywatyzowano z braku popytu. Na sumę półtora miliarda talonów w ogóle nie włączono do listy prywatyzowanych obiektów. Powinnością zrewidować koncepcję prywatyzacji — zbilansować czeki inwestycyjne z prywatyzowanym mieniem, więcej obiektów sprywatyzować.

Z punktu widzenia prywatyzacji powstaje więcej problemów. Sądzimy, że obecna koncepcja prywatyzacji nie sprzyja znalezieniu się prawdziwych właścicieli. Wszystkim rozdajemy jednakowo. Pod względem socjalnym zrównujemy wszystkich i gospodarzem jednego obiektu staje się wielu akcjonariuszy. Należy określićmi środkami skoncentrować kapitał, aby się znalazł właściciel!')

REPUBLIKA

* „Nasza „opozycja” walcząc o władzę nie przebiera w środkach. Włącznie z dyskredytowaniem Litwy. Arvydas Juozaitis nazywa opozycjonistów „opozycjami”

Przyjmijmy ten anons do artykułów z podróży do W. Brytanii Arvydasa Juozaitisa (wtorek i środa) jako echo na list opozycji sejmowej do Parlamentu Wielkiej Brytanii.

* Nad „Respublika” kontynuujemy temat ziej jakości litów. W środę, komentarze ten skandalizujący wypadek prawnik Kazimieras Motieka: „Zamiast poprawić błędy, które przyczyniły wielką szkodę państwu, odpowiedzialni urzędnicy państwowi zaczęli maskować swe błędy w najbardziej nieodpowiedzialny sposób! I nieodpowiedzialny sowelski sposób. Jak w eposie A. Sacharowa zachęcając do demaskowania wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, skłócają społeczeństwo i kompromitując wolną prasę, oskarżając ją nawet o rozgłaszaniu tajemnic państwa litewskiego. O wiele łatwiej było „zdrążyć ojczyznę” niż bezimiennych wrogów, niż obiektywnie zbadać sprawę wadliwie nadrukowanych litów w obliczu prawa ocenić rolę odpowiedzialnych funkcjonariuszy. Dlatego nieprzypadkowo członkowie dawnego i nowego Komitetu Lita przede wszystkim zainteresowali się nie samym problemem litu, lecz niewiedzą, z jaką się nie winowacili, lecz tymi, którzy ten problem najświetli i podali do wiadomości publicznej.

W ten sposób problemu nie rozwiązaliśmy i nie obroniliśmy interesów państwa. Między innymi, już od roku wiele instytucji państwowych, w tym najwyższego szczebla, mydli oczy społeczeństwu i stara się nadal wprowadzać je w błąd, a także rozpowszechnia pogłoski o rozgłoszeniu tajemnicy państwowej.

le byłby art. Komitetu Lita składający się z trzech osób (W. Landsbergisa, G. Vagnoriusa i V. Baldišisa), od których zależały wszystkie niuanse drukowania i wprowadzenia lita, jeżeli jeden z nich nie może się dowiedzieć, co robimy i z tego powodu zmuszony jest zwracać się do prokuratury? Już wtedy wiadomo było, że w Komitecie Lita źle się dzieje i należy podjąć niezwłoczne kroki. Niestety, G. Vagnorius i V. Baldišis wpadali się w długotwłą i zupełnie bezowocny wzajemny konflikt. Tymczasem w tym czasie, gdy w komisji najwyższej komisji narządu państwa i członku Komitetu Lita, lecz jak pstryony obserwator, czasami nie całkiem otwarcie popierając raz jedną, raz drugą skłóconą stronę, Diatlego nie dziwi, że w dalszym toku tej historii generalny prokurator RIL oficjalnie oświadczył, iż rząd nie ma prawa domagać się, by on i kontroler państwowy dokonali sprawdzenia Banku Litewskiego, a przewodniczący zarządu Banku Litewskiego V. Baldišis odmówił udostępnienia komisji dokumentów dotyczących wykonania i opłacenia

* Na tej samej kolumnie — wytłumaczenie dotyczące produkcji litu byłego przewodniczącego Banku Litewskiego Viliusa Baldišisa.

* W tym samym numerze — informacja o tym, że w Wilnie został wprowadzony prezydent giełdy:

„Wczoraj, około 10 rano w Wilnie, w dzielnicy Karolinki, ktoś przystanku trolejbusowego „Menulio” zatrzymał się samochód osobowy. Wykroczyło z niego trzech barczystych osobników i, wykręcając ręce jednemu ze stojących na przystanku mężczyzn, przemocą wszedł do go do samochodu, który odjechał na wielkiej szybkości. Policjanci mówili o tym wydarzeniu bardzo niechętnie. Komisarz 2 komisariatu policji m. Wilna J. Bareika jedynie potwierdził fakty i powiedział, że uprzedzono prezidenta jednej ze spółek akcyjnych Wilna (...)”.

* W następnym numerze: „Znalazł się uprowadzony prezydent”:
„Wczoraj znalazł się prezydent giełdy mie...

Na nieruchomości m. Wilna W. Mitrochin (...) po „odnalezieniu się” przyderżać świadków policji, że do nikogo nie ma pretensji. Według danych „Respubliki” uprzedzenie było sprawką jednego z klubów bolszewickich Wilna. Z głosią „brigadą wileńską” podzielił on straty wypływu. W gęstli klubu sportowego są wszystkie wileńskie firmy nieruchomości. Barczysli młodzieży przychozą do firmy i uprzejmie proponują zawarcie umowy zgodnie z którą klub sportowy zapewni jej ubezpieczenie. Według naszych danych mieszczący ten podatki za taką usługę wynosi 150 – 200 USD. Tymczasem wileńska gielda nieruchomości postanowiła chronić się samodzielnymi odmową się od usług sportowców...”

* Ambasador Wielkiej Brytanii udokładca informację co do listu do Londynu opozy Saimu Litwy.

„Ambasador Wielkiej Brytanii w Litwie Michael Pert wystąpi w V. Landsebergisowi i Sejmowi w Republici Litewskiej informację, w której Ambasadę Wielkiej Brytanii ukoładnia dane BN i „Tiesy” o konferencji prasowej po wizycie prezydenta A. Brazauskasa do Londynu i liście opozycji do członków parlamentu Wielkiej Brytanii. W doniesieniu zaznacza się, że w toku spotkania prezydenta z członkami parlamentu W. Brytanii ambasador M. Pert powiedział, że nie przyszedł mu komentować specyficznych zażądań zawartych w liście opozycji. Jednak skomentował strukturę Głównej Komisji Wborczej działającej podczas wyborów w Sejmie, gdyż wśród członków Rady Europejskiej obejmujących wybory wytworzyła się opinia, iż GWK działała stronniczo. Ambasador wyraził zdanie, że nowa GWK, w której obecnie przezwajają prawnicy, a nie politycy, stanie się bezstronna organizacja, jaką i powinna być instytucja państwa demokratycznego.

17 kwietnia „Tiesa” pisała, że M. Pert powiedział, iż oskarżenia opozycji sejmowej są całkowicie bezpodstawne.

Na doniesienie ambasadora zwrócił uwagę przedstawiciele Zgody Narodowej w Sejmie. 20 kwietnia w odpowiedzi do Sejmiku: "O niesprawdliwych oskarżeniach przycięcia wobec opozycji sejmowej" mówi się, że opozycja sejmowa uprzedza, iż będzie bioniki. Konstytucji wszelkimi prawnie dozwolonymi sposobami, jeżeli nie będzie jej bronił prezydent. List do parlamentu W. Brytanii miał przy pominięciu prezydentowi RI, goszczącemu w Londynie, że nie spełnia on obowiązków obrońcy Konstytucji, dlatego niewłaściwe jest zdaniam opozycji, ocenianie tego kroku, jak oszczerstwo polityczne. W odpowiedzi prezydenta zachęca się „mówić prawdę i tylko prawdę niezależnie od tego jak przykra byłaby panu prezydentowi i jego partii”.

LIETUVOS
rytas

Obok oceny sensacyjnych odkryć dotyczących produkcji litu, aktualny prezes Banku Litewskiego Romualdas Visokavičius opowiada gazecie o sprawach najbliższej perspektywy związanych z wprowadzeniem narodowej waluty (wtorek, autorka wywiadu Bronė Vainauskienė).

— „Lietuvos rytas” długo spierał się z byłym zarządem Banku Litewskiego, który ciągle twierdził, że do wprowadzenia lita przygotowywano się „technicznie” już w grudniu 1991 roku. Kto miał rację?

— Sądzi, że teraz już wszystkim jest jasne, czyja była racja.

— Wszystkim jest jasne, że wtedy nie wyprodukowano samych litów, może został przygotowany chociażby mechanizm ich wprowadzenia.

— Mechanizm wprowadzenia był, tylko nie wiem, czy został stworzony w końcu 1991 roku. Ten mechanizm został wykorzystany do wprowadzenia talonów. Wszyscy znamy najważniejszą jego zasadę: ruble na talony wymieniało w stosunku jeden do jednego.

— Czy lit będzie się opierał na jakiejś mocnej walucie wymiennej, jak powiedzmy, stońska korona na marce niemieckiej?

(Dokończenie na str. 8)

(Donnerstag 14. Juli 1971)

- radośniejszej i srebrzystszej polszczyźnie nie słyszałem pieśni...

(Julian Tuwim)

Wojciech Jerzy Podgórski

"Litwo! Ojczyzna moja!"



ciekawe, że z biegiem czasu Inwokacja nie straciła nic na swej sile. Oto przykład. Czesław Siemich (Wrocław) w wierszu pt. "13 stycznia 1991":

NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH

Litwo! Ojczyzna moja... Adamowal
Ty — jak Ojciec Nasz i Zdrowas! Maryja!
Jak dom pielgrzymów w trzy zaklęty słowa,
A każde — żywi. Żadne nie zabija.
Plac, Lituanio, styczniowymi łzami.
To pobratymczel jest miesiąc boleści.

Wystarczy także sięgnąć po zbiorki poetów z rodzimego współczesnego, wileńskiego podwórka, by się przekonać raz jeszcze o sile pierwszych słów "Pana Tadeusza". Ich właśnie wiersze znalazły się też w antologii nawiązań poetyckich.

Mówiąc o tej książce, odwołajmy się raz jeszcze do słów autora: "Te dwie dziedziny — poezja oraz historia literatury — powinny przemówić w sposób szczególny do nauczycieli i uczniów, którzy z poematem Mickiewicza w języku ojczystym obcują dziś na Litwie. Właśnie Oni — Nauczyciele polonistki litewskiej oraz Uczniowie tamtejszych szkół polskojęzycznych — są anonimowymi inspiratorami pomysłu zebrań w jedną księgę przekroju rozproszonych wierszy nawiązujących do sławnej Inwokacji, a także przypominania najcenniejszych prób interpretacyjnych historii literatury

Oby książka ta dobrze służyła Mickiewiczowi i Jego liczным miłośnikom na Ziemi Litewskiej". Nazwisko doc. dr hab. W. J. Podgórskiego jest doskonale znane setkom (różnych pokoleń) nauczycieli i polonistów Wilna i Wileńszczyzny. To on właśnie był jednym z inicjatorów organizacji w Polsce kursów wakacyjnych nauczycieli języka polskiego zza wschodniej granicy. Te kontakty, jak zresztą zaznacza autor, zaowocowały wydaniem tej książki, a ukazała się ona nakładem oficyny "Świesa" w Kownie.

I jeszcze jeden szczegół, jakże charakteryzujący duchowe i serdeczne powiązania warszawiaka W. J. Podgórskiego z Wilnem: swoje honorarium ze sprzedaży książki w Warszawie przeznaczył na odnowę zabytków wileńskiej Rossy, a konkretnie na odnowienie nagrobka ostatniego sekretarza naukowego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Walentyny Horoszkiewiczówny.

Halina JOTKIAŁŁO
Repr. Walery Charin

U LEKARZA

— Co noc przesładyje mnie ten sam straszny sen — skarzy się pacjent lekarzowi — wpadam do jeziora i zaczynam się topić. Co mam robić, panie doktorze?
— Ja na pana miejscu nauczylbym się pływać.

Z RÓŻNYCH SZUFLAD

— Mam okropnie lekkomyślną żonę — mówi Skot do swego kolegi. Rano prosi mnie o pieniądze, w południe prosi o to samo.
— Niemożliwie! To co ona z nimi robi?
— Nie mam pojęcia, tym bardziej, że jej nigdy nie daje.

Chcicie zobaczyć, KELDODIS kupić lub sprzedać?

Firma turystyczna „KELRODIS” organizuje wyjazdy handlowe:

— Stale do Polski — do Torunia i jego okolic autokarem. Najbliższy wyjazd — 5 maja.

— Na Węgry pociągami — autokarem. Kompletujemy grupy turystyczne i komercyjne.

— Do Moskwy pociągami na 2 dni z noclegiem — co poniedziałek i czwartek.

— Do Wielkich Łuków (obwód pskowski), autokarem na dwa dni z noclegiem.

— Do Stambułu pociągami — autokarem — co drugi tydzień.

Kompletujemy również grupy na wczasy w uzdrowiskach Chersonu nad Morzem Czarnym i Bułgarii w czerwcu — sierpniu.

Po informację zwracać się: Vilnius, Erfurto 10, tel. 44-15-55 od godz. 9 do 18. (Zam. 2001)



Firma turystyczna

„AL VI”

stale organizuje
korzystne dwudniowe
podróże z noclegiem
DO POLSKI.

Zwracać się: Vilnius, Stirnu 27-300

Tel. 73-80-17, 73-80-59

Kaunas, tel. 20-09-14.

(Zam. 1996)

Zapraszamy

DO FINANSOWEGO UDZIAŁU

wę wspólnej działalności gospodarczej.

Zapewniamy roczny dochód za:

WKŁADY WALUTOWE — 40 proc.

WKŁADY W TALONACH — 34 proc.

Całą sumę i odsetki z zysku wypłacamy walutą.

FIRMA BUDOWLANA „SMB”.

Adres: Vilnius, J. Jasinskio 1, tel. 61-27-86.

(Zam. 1991)

WSPÓLNE LITEWSKO-IZRAELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

„OLIZEI”

ZATRUDNI CHAŁUPNIKÓW

do klejenia płatów i szycia podszewki do damskich torebek z cienkiej skóry. Zarobki wysokie, opłata akordowa.

Chętnych prosimy zwracać się pod telefonem: 26-47-94, 26-44-75, 26-43-65, 26-76-40, albo pod adresem: Vilnius, ul. Dariaus ir Girėno 42 (III piętro).

Potrzebną są również nastawiacze urządzeń krawieckich.

(Zam. 1974)

PO WYSOKIEJ CENIE SKUPUJEMY CZĘKI INWESTYCYJNE

na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam. 1993)

WYROBY GOTOWE

— garsonki, spodnie z dzianin bistorowych oferuje firma „JAWAK”, Andropol k/Lodzi, tel. kierunkowy — 42, Łódź, 13-24-26.

(Zam. 3-7)

KUPUJEMY, SPRZEDAJEMY, WYMIENIAMY oraz SPRAWDZAMY aparatem bankowym różnorodną walutę.

Zwracać się: Vilnius, tel. 42-07-45.

(Zam. 1902)

KUPIMY

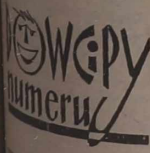
w większej ilości żelatynę, kwasek cytrynowy, agar-agar, tłuś laurowy, kaszę gryczaną, orzechy lunduk.

Zwracać się: Vilnius, tel. 46-02-38.

(Zam. 2020)

KUPUJĘ

nikiel, pallad, mogą być używane.
Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, w godzinach wieczornych — 64-20-12. (Zam. 1989)



DAMSKO-MĘSKIE

Wybiera się do sanatorium. Opatrywaną starannie przywrócić do zdrowia. Pragnie kupić, dokupuje apaszkę. Przed samym pójściem jeszcze do apteki po jakieś kosmetyki. W domu mąż skorzystał z wyznaczonego sukcesu.

nie żony, a do walizki włożył kufajkę.

Po tygodniu żona pisze z wczasów: „Kochany mężu! Kobiet, które mają spodnie, chodzą na wycieczki, te które mają sukienki chodzą na dancingi, a my, te które kufajkę to tylko pijane chłopcy po krzakach ciągną...”

NASI MILUSIŃCY

W czasie wywiadówki Kowalski pyta wychowawcy swojego syna:

— A jak mój Jasiu radzi sobie z historią? Ja z tym przedmiotem zawsze miałem w szkole kłopoty.

— No cóż, historia lubi się powtarzać.

UAB „ŽYGŪNAS”

PROPONUJE WYCIEZKI KOMERCYJNE
I WYPOCZYNKOWE:



WYCIEZKI KOMERCYJNE SAMOŁOTEM

DO STAMBULU: odlot
co dzień

Cena: 270 dol. USA +
5000 tal.
Waga bagażu: 150 kg

DO PEKINU: odlot
30 kwietnia

Cena 940 dol. USA +
10000 tal.
Waga bagażu: 200 kg

DO BANGKOKU: odlot
29 kwietnia

Cena: 655 dol. USA +
10000 tal.

WYCIEZKI do Niemiec: odjazd 24
AUTOKAROWE maja

WYCIEZKI WYPOCZYNKOWE SAMOŁOTEM

DO WŁOCH: (Liguria —
strefa wypoczynkowa)
odlot 1, 8, 15, 22, 29
maja
Cena: 340 lub 435 dol.
USA

DO HISZPANII: (Costa
Brava — strefa wypo-
czynkowa)
odlot 1, 8, 15, 22, 29
maja
Cena: 375 dol. USA

DO FRANCJI (Nicea —
strefa wypoczynkowa)
odlot 1, 8, 15, 22, 29
maja
Cena: 460 dol. USA

DO GRECJI: (Halkidiki —
strefa wypoczynkowa)
odlot 1, 8, 15, 22, 29
maja
Cena: 400 dol. USA

DO BULGARII:
(Kranewo) — strefa
wypoczynkowa)
odlot 1, 8, 15, 22, 29
maja

Cena: 250 dol. USA

NA CYPR: (Larnaka
— strefa wypoczynkowa)

odlot 28 kwietnia, 5,
12, 19, 26 maja

Cena: 515 dol. USA +
10000 tal.

DO LIBII (Bejrut)

odlot co niedzielę

Cena: 515 dol. USA

Waga bagażu: 40 kg.

Czekamy na Was: Sodū 13, Vilnius, tel. 26-11-24;

26-13-94;

Kaunas, tel. (8-27) 22-03-35;

Klajpeda, tel. (8-261) 1-62-60.

(Zam. 1992)

Telewizja

ŚRODA, 28 KWIEŃNIA

LTV

9.00 — Program dnia, 9.05 —
Pod własnym dachem, 9.50 —
Niemiecki kryminal z serii „Sta-
rzec”, 18.00 — Wiadomości,
18.10 — Koncert, 18.30 — Poł
godziny po lekcjach, 19.00 —
Wiadomości (ros.), 19.10 — TV
serial „Sasiedzi”, 19.35 — Kon-
cert, 20.00 — Stolica, 20.30 —
Dobranocka, 21.00 — Panorama,
21.30 — Muzyka wieczorna,
21.45 — Program NTV, 22.45 —
Jazz, 23.15 — Wiadomości wie-
czorne, 23.30 — Mistrzostwa w
koszykówce kadetów, Litwa —
Polska.

Warszawa

10.00 — Wiadomości, 10.10 —
Mama i ja, 10.25 — Domowe
przedzłoko, 10.50 — Porozma-
wiajmy o dzieciach, 11.00 —
„Sam Houston — legenda Tek-
sas” — western prod. USA,
13.00 — Wiadomości, 13.10 —
Program dnia, 13.15—17.00 —
Telewizja edukacyjna, 17.05 —
Quiz muzyczny, 17.50 — Muzy-
czna Jedynka, 18.00 — Teleex-
press, 18.25 — „Szczęścia nie
można kupić” (7) — serial prod.
kanadyjsko-francuskiej, 19.15 —
Klinika zdrowego człowieka,
19.35 — My i świat — magazyn,
20.00 — Wieczorynka, 20.30 —
Wiadomości, 21.15 — Mecz pił-
ki nożnej: Anglia—Holandia,
23.00 — To nie jest sprawiedli-
we — wykorzystywanie seksual-
ne, 23.30 — Leksykon polskiej
muzyki rozrywkowej, 23.50 —
Wiadomości, 0.05 — Muzyczna
Jedynka, 0.15 — Gorąca linia,
0.25 — „Tanie pieniądze” —
film fab. prod. polskiej, 1.45 —
Malarskie impresje Marka Gre-
chuty, 2.15 — „Punkt widzenia”
(5) — serial TP, 3.05 — Jazz —
Emilian Kamiński, 4.05 — Naj-
większe wydarzenia XX wieku
— „1939—1945. Tragedia” (1)
— serial dok. prod. franc.

Ostankino

4.55 — Program dnia, 5.00 —
Dziennik, 5.20 — Gimnastyka,
5.30 — Poranek, 7.45 — Firma
gwarantuje, 8.00 — Dziennik,
8.20 — Film anim. 8.40 —
Dzēm, 9.10 — Mistrzostwa świa-
ta w hokeju na lodzie, III ter-
cja ćwierćfinału, 9.50 — Dom
przy ul. Wołodarskiego, 10.10 —
W świecie zwierząt, 10.50 —
Ekspres prasowy, 11.00 —
Dziennik, 11.20 — TV film fab.
„Nocny dzwonek”, 12.20 — Film
fab.-publ. „Syn marnotrawny”,
14.00 — Dziennik, 14.20 — Pro-
gram 14.25 — Rozmaitości, 15.10
— Notes, 15.15 — Film anim.
15.30 — Dzēm, 16.00 — Film
anim. 16.30 — Zaopatrzenie so-
cjalne emerytów w Rosji i Fin-

Kalendarium

* Środa (28.IV) jest 118 dniem
1993 r. Do końca roku 247 dni.
* Znak Zodiaku — Byk.
* Imieniny: Walerii, Ludwika,
Piotra.
* Wschód Słońca — 5.48, Za-
chód — 20.48. Długość dnia 15
godz. 00 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeoro-
logiczna przewiduje na 28 kwie-
tnia zachmurzenie z przejaśnie-
niami, bez opadów, wiatr połu-
dniowy, południowo-zachodni,
umiarkowany. Temperatura 23 —
25 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch
dni bez opadów, temperatura w
nocy 2—7, w dzień 15—20 sto-
pni ciepła.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępca redaktora —
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działalność: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono-
miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawni-
42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia
politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, sto-
leczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji —
42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu
— 42-72-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny
— 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,
45-03-95, sołecczniki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i
szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze
— 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-82, maszyniści — 42-77-72.

landii, 16.50 — Technodrom,
17.00 — Dziennik, 17.20 — Pro-
gram, 17.25 — Kanał Ostanki-
na, 17.50 — O pogodzie, 17.55 —
Turniej eliminacyjny do pil-
karskich mistrzostw świata, Ro-
sia — Węgry, Podczas przerwy
o 18.35 — Dobranocka, 19.55 —
Reklama, 20.00 — Dziennik,
20.35 — Program, 20.40 — Re-
portaż o niczym, 20.55 — TV
film fab. „Droga heroiny” (1),
21.55 — Twórczy wieczór art.
lud, Rosji L. Ruminej, 23.00 —
Dziennik, 23.20 — Program,
23.25 — L. klub, 0.10 — Eks-
pres prasowy.

TV Rosji

7.00 — Wieści, 7.20 — Rek-
lama, Program, 7.25 — Czas biz-
nesmenów, 7.55 — Koncert po-
ranny, 8.10 — Baletmistrz N.
Bojarszczykow, 8.55 — Film
anim. 9.10 — Wariant uralski,
9.55 — Kabaret „Okolesia”,
10.50 — W wolnym czasie, 11.05
— TV serial „Santa Barbara”
(159), 11.55 — Paralele, 12.10 —
U Ksiuży, 12.40 — Sprawa
chłopska, 13.00 — Wieści, 13.20
— Reklama, Program, 13.25 —
Program 03, 13.55 — Film muz.
„Pocutunek Mary Pickford”,
15.10 — Sygnal, 15.30 — Wie-
ści, 15.45 — Studio „Wzrost”,
16.15 — Daleki Wschód, 17.00
— Wielki krag, 17.15 — Film
dok. 17.50 — Zanimająca przy-
roda, 18.45 — Święto co dzień,
18.55 — Reklama, 19.00 — Wie-
ści, 19.20 — Reklama, 19.25 —
TV serial „Santa Barbara” (160),
20.15 — Sam sobie reżyserem,
20.45 — Program EKS, 21.00 —
Biznes i polityka, 21.55 — Re-
klama, 22.00 — Wieści, 22.20
— Mówią gwiazdy, 22.25 — Ka-
ruzela sportowa, 22.30 — An-
trakt, 22.40 — Na sesji RN FR,
23.10 — Egzotyka, 0.10 — Prze-
gląd koszykówki.

CZWARTEK, 29 KWIEŃNIA

LTV

9.00 — Program dnia, 9.05 —
Dla dzieci, 10.05 — Nasz język,
10.35 — Weseli ludzie Litwy,
18.00 — Wiadomości, 18.10 —
Program sportowy, 22.18.30 —
Cykl edukacyjny „Witaj, Fran-
cjo”, 19.00 — Wiadomości (ros.),
19.10 — Muzyka i poezja, 19.25
— TV forum, 20.30 — Dobra-
nacka, 21.00 — Panorama, 21.30
— Serial angielski „Railly — as
szpiegów”, 22.25 — Wielka Nie-
dziedzica, 23.15 — Wiadomo-
ści wieczorne, 23.30 — Wie-
czorki.

Wyrazy głębokiego współ-
czucia koleżda Władysławowi
SZPILEWSKIEMU z powodu zgonu
Matki składa redakcja
Wileńskiej
Szkoły Średniej nr 29

Wyrazy głębokiego współ-
czucia prof. drowi hab. Ed-
wardowi SZPILEWSKIEMU z
powodu zgonu
ukochanej Matki
składa redakcja
„Kurier Wileński”

Z bólem serca i smutkiem
żegnamy Matkę profesora dra
hab. Edwarda SZPILEWSKIE-
GO
Stowarzyszenie Naukowców
Polaków Litwy,
wykładowcy, studenci
i pracownicy Uniwersytetu
Polskiego w Wilnie

Ważne
10.00 — Wiadomości
Mama i ja, 10.25 —
przedzłoko, 10.50 —
wajmy o dzieciach,
„Klub Parady”,
Reportaż, 12.30 —
pobór — program
ny, 13.00 — Wiadom-
— Program
— Telewizja
„Kwant”, 17.50 —
na Jedynka,
press, 18.25 —
Szwarzwalder
prod. niemieckiej
gazyn katolicki, 19.00 —
nik domowy, 19.30 —
la — program
— Teczowy
Wieczorynka, 20.30 —
mistrzostwa, 21.15 —
se” (1) — serial
prod. USA, 22.10 —
„Jedynka” — sta-
22.50 — Łukasz
i wyobraźnia, 23.15
23.45 — Wiadom-
Muzyczna Jedynka
dokumentalny, 0.45
na dobranoc, 0.50 —
nia, 1.00 — To
Słowacki, 1.10 —
film fab. prod. pol-
„Słowaki” — sta-
ziemia przeleciała —
mentalny.

Ostankino
4.55 — Program dnia,
Dziennik, 5.20 — Gim-
5.30 — Poranek, 7.45 —
gwarantuje, 8.00 —
8.20 — Film anim. 8.40 —
Dzēm, 9.10 — Mistrzostwa
— Turniej eliminacyj-
karskich mistrzostw
sja — Węgry, II pół-
— III tarcia ćwierć-
strzostw świata w
lodzie, 10.50 — Eksi-
wy, 11.00 — Dziennik,
TV film fab. „Swa-
12.30 — TV kina
film fab. „Zabęta
— Film dok. 13.30 —
14.00 — Dziennik,
gram, 14.25 —
15.10 — Notes, 15.15 —
anim. 15.20 — W
nie wiosna, 15.50 —
szczęśliwi, was kocha-
To potrafić, 17.00 —
nik, 17.20 — Program
Do lat 16 i więcej,
pogodzie, 18.15 —
„Po prostu Maria”,
syjski świat, 19.40 —
cka, 19.55 — Reklama,
Dziennik, 20.35 —
20.40 — Loteria, 21.00 —
— TV film fab. „Dro-
ny” (2), 22.05 — Mier-
terze (1), 23.00 — Dama
— Program, 23.25 —
eterze (2), 0.25 — Eks-
sowy, 0.35 — Piła

ZAPRASZAMY
DO PODROŻY
— do Polski
— do Węgier,
31-06,
— do Szwajcarii,
— do Włoch,
— do Francji,
31-67 i 61-30-06.
Zwracać się: Wileń-
Bernardinu 8
(Zam.)

Dziurni wydawni
Henryk MAZUR
Zbigniew MARKOWSKI
Antonina MISZCZAK
Jan LEWICKI

Redaktor Zbigniew BALCZAK

Usługi XERO — powo-
nych dokumentów —
11 piętro, pskoj 1102, Czerw-
do 17.00 w dnach pracy, na
Biuro ogłoszeń i reklam
svės 60, 11 piętro, pskoj
lefon — 42-69-63.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmu i Rządu Republiki Litew-
skiej. Ukazuje się od 1 lipca
1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 8 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 1338
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”